




Aleksandra Wrona

 <https://orcid.org/0009-0001-5762-8283>

Kreacja postaci detektywów w kryminałach edukacyjnych na przykładzie dwóch serii powieściowych – *Flawia de Luce* Alana Bradleya oraz *Zbrodnia niezbyt elegancka* Robin Stevens*

The Creation of Detective Characters in Educational Crime Novels,
Exemplified by Two Series of Fiction:
The Case of Alan Bradley’s *Flavia de Luce*
and Robin Stevens’s *A Murder Most Unladylik*

Abstract: The article aims to present the characteristic features of an unconventional character in books for young readers. It focuses on the figure of the child detective in educational crime fiction, drawing on two series of novels as examples. The author highlights the growing interest in the crime genre and points to writers’ attempts to use it in texts for children and young adults. The article offers a comparative analysis of the similarities and differences between traditional detectives in crime novels and their counterparts in the works of Alan Bradley and Robin Stevens. It also examines the functions of selected literary devices in employed this type of text and emphasises their educational value, including the promotion of chemical knowledge. The analysis of the characters Daisy Wells and Hazel Wong and Flavia de Luce leads to the conclusion that Bradley and Stevens use their novels to draw attention to the problem of underestimating and infantilising children.

Key words: crime fiction, educational crime fiction, detective, feminism, literature for children and young adults

* Artykuł stanowi fragment pracy magisterskiej *Powieść detektywistyczna jako gatunek dla dzieci i młodzieży na przykładzie dwóch serii powieściowych – „Zbrodnie niezbyt eleganckiej” i „Flawii de Luce”* napisanej pod kierunkiem dr hab. Małgorzaty Wójcik-Dudek i obronionej na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach 18 czerwca 2025 roku (Wrona, 2025).

Abstrakt: W artykule podjęto próbę przybliżenia charakterystycznych cech bohatera kryminałów edukacyjnych, mianowicie detektywa, na przykładzie dwóch serii powieściowych: *Zbrodnia niezbyt elegancka* Robin Stevens i *Flawia de Luce* Alana Bradleya. W ujęciu komparatystycznym przedstawiono podobieństwa i różnice pomiędzy detektywami, bohaterami klasycznych powieści kryminalnych, a ich odpowiednikami w utworach Bradleya i Stevens. Zaprezentowano również funkcję poszczególnych zabiegów literackich w tego typu tekstach oraz wskazano na ich walory edukacyjne (między innymi propagowanie wiedzy chemicznej). Analizy postaci Daisy i Hazel oraz Flawii de Luce pozwoliły na wysnucie wniosku, że Bradley i Stevens starali się w swoich powieściach zwrócić uwagę na problem niedoceniań i infantylizacji dzieci.

Słowa kluczowe: kryminał, kryminał edukacyjny, detektyw, feminizm, literatura dla dzieci i młodzieży

Zgodnie z danymi zawartymi w raporcie Biblioteki Narodowej dotyczącym stanu czytelnictwa w Polsce w 2023 roku zaraz po literaturze obyczajowo-roman-sowej najczęściej polscy czytelnicy sięgali po teksty napisane w konwencji kryminalnej. Co więcej, wśród ich odbiorców przeważały kobiety (Zasacka, Chymkowski, Koryś, 2023, s. 40). Okazuje się, że gatunek ten cieszy się rosnącą popularnością nie tylko wśród dorosłych, lecz także wśród młodszych odbiorców.

Małgorzata Peroń (2016), zauważywszy rosnącą popularność kryminału oraz nietypowość technik literackich obecnych w tym gatunku, dostrzegła w nim potencjał edukacyjny. Na nazwanie owych kształcących pozycji gatunku wprowadziła termin „kryminał edukacyjny”, a tym samym wpisała sam kryminał w zbiór określane powszechnie jako literatura dziecięca czy też literatura młodzieżowa. Anita Has-Tokarz (2022) wskazała natomiast, że coraz częściej wydaje się wielotomowe cykle polskich i zagranicznych autorów o przygodach młodych, i często samowznaczych, detektywów. Żywe zainteresowanie dzieci i młodzieży kryminałami oraz powieściami detektywistycznymi zauważyła już autorka raportu *Stan czytelnictwa w Polsce z 2023 roku* opublikowanego przez Instytut Badań Edukacyjnych (Zasacka, Chymkowski, Koryś, 2023, s. 40). Raport ten zawiera istotną informację o płci młodych czytelników. Okazuje się, że po teksty kryminalne i detektywistyczne dużo chętniej sięgają dziewczęta¹ (Zasacka, 2014, s. 106). Uważam, że wnioski z badań mogą być widowym sygnałem zmian dokonujących się w postrzeganiu literatury dziecięcej, którą często w potocznej praktyce dzieli się na tzw. książki dla dziewczynek i książki dla chłopców. Oczywiście z tym podziałem wiąże się również przekonanie o tematach, które wymienione książki powinny poruszać, by zainteresować daną grupę, o sposobach kreacji świata przedstawionego, bohaterów i narracji oczekiwanych w utworach dla dziewcząt i chłopców. Stereotypowy i mocno krzywdzący podział na lektury dziewczęce i chłopięce jest często podważany w powieściach detektywistycznych dla dzieci i młodzieży.

¹ Zofia Zasacka podaje, że dziecięcą i młodzieżową literaturę kryminalną czyta aż 18% dziewcząt (Zasacka, 2014, s. 106).

Wśród kryminałów edukacyjnych należałoby wyróżnić szczególnie dwie zagraniczne serie, tj. *Zbrodnię niezbyt elegancką* Robin Stevens i *Flawię de Luce* Alana Bradleya. W obu głównymi bohaterkami są silne postaci młodych dziewcząt, które nie wpisują się w patriarchalny model społeczeństwa.

Jedną z najistotniejszych kwestii wymagających analizy w kryminałach jest sposób kreowania ich głównych bohaterów, tj. detektywów. Postaci detektywów są niezbywalnym elementem konwencji kryminalnej. Zadaniem tych zawsze bezspornie pozytywnych bohaterów jest przywrócenie porządku w świecie chaosu, który powstał na skutek popełnienia zbrodni. Morderstwo w powieściach detektywistycznych i kryminałach jest uosobieniem zła, z którym należy walczyć, ponieważ, jak podaje Jerzy Siewierski, zło „stanowi zagrożenie wartości moralnych, obyczajowych i społecznych, które zarówno autorzy, jak i bohaterowie tych utworów uznają za słuszne” (Siewierski, 1979, s. 60). Przestępca musi zostać ukarany nie tylko dlatego, że popełnił zbrodnię (pozbawił człowieka/ludzi życia), ale przede wszystkim dlatego, że jego postępowanie było niezgodne z obowiązującymi zasadami moralnymi i obyczajowymi, w których obronie staje detektyw (Siewierski, 1979, s. 60).

Siewierski postaci detektywów dzieli na trzy grupy: policjantów, detektywów prywatnych i detektywów amatorów (Siewierski, 1979, s. 60) (w omawianych seriach powieściowych będziemy mieć do czynienia wyłącznie z detektywami amatorami, co wydaje się oczywiste, skoro bohaterami książek Stevens i Bradleya są głównie dzieci). Detektyw amator musi „w dość istotny sposób odróżniać się od przeciętnych śmiertelników” (Siewierski, 1979, s. 69). Powinien być więc nadczłowiekiem, w którym skupiły się (w nadmiarze) pozytywne i użyteczne w jego działaniach śledczych cechy, takie jak: niezwykła wiedza, inteligencja oraz zdolności poznawcze (Siewierski, 1979, s. 69). Dzięki temu ma prawo do skrajnego indywidualizmu – jako bohater broniący wartości moralnych zyskuje bowiem przywilej wyróżniania się z otoczenia i ekscentrycznego stylu życia, który zostałby uznany za naganny w przypadku zwykłego człowieka (Siewierski, 1979, s. 69).

W *Zbrodni niezbyt eleganckiej* wielokrotnie podkreślana jest „irytująca doskonałość” (Stevens, 2017a, s. 118) Daisy Wells, fakt, że niezależnie od tego, jakie działania podejmuje dziewczyna, zawsze osiąga cel. Hazel odpowiada nawet na jedno z podobnych oskarżeń, że Daisy „po prostu jest sobą” (Stevens, 2017a, s. 118) – bohaterka dostrzega i potwierdza tym, że zarzucana pannie Wells doskonałość jest jej immanentną cechą jako detektywa, czyli niejako wybrańca i obrońcy prawa. Czytelnicy będą też dostrzegać nieadekwatność posiadanej przez Flawię wiedzy, przekonani i sposobu wysławiania się tej bohaterki serii Alana Bradleya do deklarowanego wieku dziewczyny. Również ona jest świadoma swojego powołania w świecie przedstawionym, które zawiera się już w jej nazwisku i dewizie herbowej: „Dewiza herbowa, czyli motto, była kolejną grą à propos naszego nazwiska rodzowego: »Dare lucem« – rzucać światło. I właśnie to zamierzałam uczynić” (Bradley, 2015, s. 70).

Wspomniane bohaterki Stevens i Bradleya to samotniczki, wyróżniające się z tłumu, których pasją jest rozwiązywanie trudnych spraw kryminalnych. Reakcja tych postaci oparta jest na stopniowym eksponowaniu ich nietypowego zachowania, przekonań i pasji.

Zauważalną cechą detektywek jest ich ogromna wiara we własne umiejętności, które dziewczyny chętnie eksponują przed odbiorcami, a częstokroć także przed wybranymi bohaterami powieści. Daisy i Flawia odczuwają dumę ze swoich osiągnięć oraz zachwycają się niebywałymi zaletami własnych umysłów (jak zdolność dojścia do właściwych wniosków przez skojarzenia, które pozornie wydają się nieistotne), czego nie kryją przed otoczeniem. Pochwały swoich przymiotów i działalności protagonistki mogą wygłaszać publicznie (jak Daisy), choć równie często czynią to osoby z ich otoczenia lub bohaterki jedynie we własnych myślach (na przykład Flawia formułuje myśl: „»Zaradna Flawia« – taką zuchową odznakę przyznałam sobie w głowie” – Bradley, 2011, s. 43).

Flawia de Luce, jedenastoletnia (a w dwóch ostatnich tomach – dwunastoletnia), najmłodsza córka pułkownika Havalanda de Luce’a, zмага się z szykanami i niezrozumieniem ze strony dwóch starszych siostr oraz z oziębłością ojca, który nie mogąc się pogodzić ze śmiercią żony² i nieustanną walką o zachowanie rodowej posiadłości, z upodobaniem oddaje się wyłącznie pasji filatelistycznej – traktuje znaczki pocztowe jako ostatnią, namacalną namiastkę minionych dobrych czasów. Dziewczyna mieszka w podupadłej rezydencji rodu zwanej Bukshaw. Większość czasu spędza w opuszczonym wschodnim skrzydle posiadłości, a dokładniej – w mieszczącym się tam laboratorium, w którym z upodobaniem i zapalem oddaje się przeprowadzaniu eksperymentów chemicznych. Nietypową cechą Flawii jest na przykład właśnie jej niebywała i nieprzystająca do wieku fachowa wiedza na temat niezliczonych związków chemicznych oraz skutków ich działania. Już sam opis odkrycia przez Flawię laboratorium, które niegdyś należało do krewnego jej matki, ma charakter legendarny i podkreśla wyjątkowość protagonistki. Chemia została ukazana tutaj jako przeznaczenie Flawii, jak gdyby odziedziczone po Tarquinie de Luce’u, który budził fascynację bohaterki swoimi dokonaniem naukowymi (między innymi przyczynił się do skonstruowania bomby atomowej). Wspomnienie odkrycia przez Flawię jej zamiłowania do nauk ścisłych powtarza się we wszystkich tomach; bardziej lub mniej szczegółowe opisy wzajemnie się uzupełniają, co podkreśla przełomowość tego wydarzenia w życiu bohaterki:

² Podczas drugiej wojny światowej żona Havalanda de Luce’a brała udział w tropieniu zdrajcy kraju, który mógł doprowadzić do przekazania rządowi japońskiemu istotnych informacji strategicznych. W toku działań zaginęła w Tybecie. W tomie *Obelisk kładzie się cieniem* ciało kobiety zostaje odnalezione i złożone w rodzowym grobowcu w Bukshaw (Bradley, 2015).

Natrafiłam na to porzucone królestwo szklanego przybytku i przejęłam je we władanie, kiedy pewnego dżdżystego dnia przed kilku laty snułam się po Bukshaw. A ślęcząc nad zapiskami nieżyjącego wuja i rozgryzając eksperymenty przy wsparciu jego okazałego księgozbioru, wyrosłam na więcej niż obiecującą chemiczkę.

Bradley, 2015, s. 25

To właśnie tego typu fragmenty zawierają opis niemal wszystkich istotnych cech Flawii. Laboratorium chemiczne opisywane jest natomiast jako jej królestwo, a później określane także jako: magiczna pracownia, świątynia, sanktuarium, *sanc-tum sanctorum* (Bradley, 2010b, s. 19) i kościół, co czyni samą bohaterkę władczynią chemii lub jej kapłanką.

Sakralizacja i idealizacja tej przestrzeni pokazuje, że bohaterka postrzega chemię jako największą potęgę, która rządzi ludźmi, światem i stanowi przedmiot najszerszej miłości dziewczyny („Chemia! Chemia! Jakże ją kochałam!” – Bradley, 2010b, s. 58). Flawia będzie wielokrotnie deklarować tę miłość na kartach powieści, a nawet utożsamiać się z przedmiotem swojego umiłowania.

Swoje nadzwyczajne umiejętności protagonistka wykorzystuje w różnych sytuacjach (na przykład płata swej najstarszej siostrze oryginalne figle), ale pełnię jej możliwości i wiedzy dostrzegamy, gdy Flawia ujawnia okoliczności nietypowych morderstw mających miejsce w okolicy rodowej siedziby de Luceów. Pasja chemika wymaga uważności, ostrożności, cierpliwości, a także precyzji, skupienia na szczególe oraz dostępnych danych i niepodważalnych faktach, ponadto wzięcia pod uwagę zmienności czynników – wszystkie te zalety dobrego chemika są jednocześnie pożądanymi przymiotami detektywa. Bradley więc obdarza nimi niemal idealnego detektywa amatora – genialne dziecko niezauważane przez dorosłych, posługujące się nieadekwatnym do wieku językiem naukowym oraz ironią, wielbiące samotność i dysponujące doskonale wyposażonym laboratorium, w którym przeprowadza analizy chemiczne i dokonuje własnych wynalazków (wytwarza na przykład farbę fluorescencyjną do pokrycia wskazówek budzika – Bradley, 2011, s. 57), a także częstuje gości herbatą przygotowaną i podaną w laboratoryjnej probówce. Zainteresowanie Flawii truciznami i jej chęć brania aktywnego udziału w śledztwach inspektora Hewitta z posterunku w Hinley spotykają się z niezrozumieniem prawie wszystkich członków rodziny, poza ciotką Felicity³ (siostrą ojca dziewczyny).

Wyobraźnia bohaterki kryminałów Bradleya wyraźnie wypełniona jest równaniami i związkami chemicznymi, ale także muzyką, malarstwem, literaturą

³ Felicity jest członkinią tzw. Remizy, czyli tajnej organizacji, której celem jest obrona Anglii. To ciotka przekonuje główną bohaterkę do zaakceptowania wybranej przez nią drogi życiowej, „nawet jeśli prowadzi do morderstw” (Bradley, 2010a, s. 207). Postrzega Flawię jako przyszłą członkinię Remizy.

i odwołaniami biblijnymi, a analiza łączy się nierozzerwalnie z interpretacją, która stanowi nieodłączną część odbioru wszystkich tych elementów.

Flawia oraz jej siostry, noszące niezwykle literackie imiona, zdają się reprezentować różne dziedziny: Ofelia – muzykę (ma talent do gry na organach i fortepianie), Dafne – literaturę (nieustannie przebywa w ogromnej bibliotece Bukshaw, gdzie niemal zawsze jest pogrążona w lekturze angielskich klasyków, jak Charles Dickens), a Flawia – nauki ścisłe. Zatrudniane przez ojca młodych panien guwernantki dbały o ich edukację, ale to głównie zainteresowania i talenty Flawii zaznaczyły ją z dziedzictwem kulturowym miejsca, w którym żyła. Protagonistka dorastała w środowisku intelektualnym, w którym krzyżują się języki różnych sztuk, co nie pozostało bez wpływu na jej sposób postrzegania rzeczywistości. Z kolei w wybranej przez siebie dziedzinie – chemii – Flawia posługuje się językiem naukowym. Na kartach powieści czytelnik zetknie się z notacjami równań chemicznych, dokładnymi opisami przebiegu poszczególnych reakcji oraz informacjami o możliwych połączeniach jednych substancji z innymi; treści te nie zawsze mogą zostać w pełni zrozumiane przez młodych odbiorców. Stanowi to swego rodzaju zachętę dla nich do poznawania tajników chemii i dostarcza ciekawych informacji o niej – dlatego też, by tekst nie był całkowicie enigmatyczny, często dana reakcja zostaje przez bohaterkę przedstawiona bardzo obrazowo pozornie prostym, ale niezwykle trafnym językiem, porównana do jakiegoś znanego powszechnie zjawiska lub szczegółowo omówiona, z uwzględnieniem podania informacji o działaniu danej substancji i jej przeznaczeniu:

W czterochlorku węgla [...] cztery atomy chloru bawią się w „Chodzi lisek koło drogi” z jednym atomem węgla. Chlorek węgla jest silnym środkiem owadobójczym i stosuje się go jeszcze przy zwalczaniu nicieni [...].

W przypadku śmierci Bonepenny'ego⁴ ważniejsze było jednak to, że czterochlorek węgla jest używany przez filatelistów do sprawdzania niemal niewidocznych znaków wodnych na znaczkach.

Bradley, 2010b, s. 327–328

W teorii kryminału podaje się, że nie powinno się w utworach tego gatunku przywoływać substancji oraz związków, których działanie wymagałoby dłuższego i specjalistycznego wytłumaczenia, ale fakt, że główna bohaterka jest chemiką, a sama seria ma walory edukacyjne, powodują, że podobne do przedstawionego zabiegi (porównywanie działania związków chemicznych do mechanizmów

⁴ Bonepenny to dawny przyjaciel ojca Flawii z czasów studiów. Młodzi mężczyźni uczęszczali razem na spotkania klubu prestidigitatorskiego oraz dzielali fascynację znaczkami. Tajemnicze morderstwo Bonepenny'ego stanowi główny wątek pierwszego tomu przygód Flawii.

prostszych i bardziej rozpoznawalnych reakcji) legitymizują obecność takich substancji. Przekonuje to również pośrednio o złożoności świata.

Protagonistka serii kryminalnej Bradleya szczególnie pasjonuje się truciznami i to z ich zgłębiania chce uczynić dzieło swojego życia. Dostrzega niezwykłość badań toksykologicznych oraz paradoksalność natury niebezpiecznych substancji, które kryją się niekiedy w pozornie pospolitych i „niewinnych” roślinach spotykanych prawie w każdym ogrodzie⁵. Mogłoby się wydawać, że fascynacja bohaterki zdradza jej destrukcyjne lub sadystyczne zapędy. Nie jest to jednak prawda. Flawia zachwyca się działaniem cyjanku, arszeniku i strychniny, na których przeprowadza różnorodne doświadczenia⁶ i których śmiertcionośnymi właściwościami się upaja, po to, by wykorzystać wiedzę o truciznach do neutralizowania ich skutków w organizmach osób, które owe trucizny zażyły. Paradoksalność zainteresowań Flawii polega właśnie na tym, że jej zdolności i pasja nie są wykorzystywane do uśmiercania – wypowiedzi bohaterki przepełnione są ironicznymi komentarzami wobec osób, które chętnie pozabawiłaby ona życia ze względu na ich niestosowane zachowanie, lecz takie stwierdzenia budują charakter Flawii, nie dostarczają zaś informacji o jej moralności. Swoją wiedzę dziewczyna wykorzystuje do obrony życia, można by więc powiedzieć, że to, co obserwatorom wydaje się sprzeczne, u panny de Luce jest spójne i konsekwentne. Tym zabiegiem pisarz odkrywa czytelnikom pewną prawdę o naturze człowieka.

Wypowiedzi Flawii – na skutek obcowania z wielbiącą literaturę Dafne, która w dzieciństwie czytała siostrze rozmaite książki, a tym samym zaznajamiała ją z wielkimi dziełami angielskiej literatury – są przepełnione aluzjami literackimi i porównaniami odnoszącymi się wprost do literatury. Oto kilka przykładów: „Stała, opierając się jedną ręką o framugę, a drugą ściskając bluzkę na piersiach, jak Tess d’Urbervilles” (Bradley, 2010b, s. 87); „Zawieszona na szczycie Dafi wyglądała jak wielorybnik wypatrujący na północnym Atlantyku Moby Dicka” (Bradley, 2010b, s. 129); „Ojciec popatrzył na mnie, jakbym była jakimś oślizgłym potworem, który wyskoczył nagle z obrazu Hieronima Bosh’a” (Bradley, 2010b, s. 177).

Nawiązania literackie ujawniają się również w mottach zaczerpniętych z innych utworów (zob. Mazurkiewicz, 2021, s. 43). W tej roli znalazły się fragmenty angielskiej poezji, na przykład wiersza *O śmierci w nocnej godzinie* (1721) Thomasa Parnella, lub dramatu, choćby *Makbeta* Williama Szekspira. Utwory, których fragmenty stanowią motta, w większości wypadków zostają przywołane potem

⁵ „Jakież to przezabawne trucizny da się uzyskać z żonkili i jakież zabójcze napary ze zwykłych narcyzów. Nawet zwyczajny cmentarny cis, uwielbiany przez poetów i zakochanych, zawiera w nasionach dosyć toksyn, by ululać do snu wiecznego połowę mieszkańców Anglii” (Bradley, 2010b, s. 153).

⁶ Praca z truciznami pozwala się także bohaterce wyciszyć: „Zaprzagnęłam natychmiast wrócić do domu, znaleźć się w laboratorium i dotknąć błyszczącego szkła. Uwarzyć idealną truciznę – ot, tak dla przyjemności...” (Bradley, 2010b, s. 226–227).

w fabule; mogą służyć do charakterystyki zachowania bohaterów, a nawet okazać się istotną podpowiedzią w rozwiązaniu zagadki kryminalnej. Podobnie jest z występującymi w tekście aluzjami literackimi. W tomie pierwszym wypowiedziane przez mężczyznę, który nagle pojawił się w Bukshaw, by napisać książkę o starzych posiadłościach wielkich rodów, słowa skierowane do Flawii: „Ufam, że z czasem zostaniemy przyjaciółmi” (Bradley, 2010b, s. 291), naprowadzają bohaterkę na istotny trop. Protagonistka rozpoznaje w nich cytat z amerykańskiej książki pt. *Penrod Booth* Tarkingtona, który „nie był tak znany w Anglii, jak za oceanem” (Bradley, 2010b, s. 293), co doprowadza ją do wniosku ujawniającego prawdziwą tożsamość tajemniczego przybysza i mordercy.

Identyczne zdarzenie miało miejsce w innym kryminale edukacyjnym – w dziewiątym tomie serii *Zbrodnia niezbyt elegancka* Robin Stevens, zatytułowanym *Zbrodnia na piątkę*. Treść wiersza Alfreda Edwarda Housmana z tomu *Chłopak z Shropshire*, na podstawie którego bohaterki miały napisać wypracowanie na temat: „Dlaczego powinniśmy czytać poezję? Uzasadnij” (Stevens, 2021, s. 83), także okazała się wskazówką umożliwiającą wykrycie sprawcy. Nauczycielka języka angielskiego dała uczniom klasy Hazel i Diasy niewłaściwy temat pracy, przeznaczony dla wyższych klas, dlatego też skupione na śledztwie bohaterki nie rozpoznały początkowo dziwnej rymowanki wypowiedzianej podczas ich pierwszej konfrontacji z prawdopodobnym mordercą. Dopiero nowa uczennica uświadomiła im, czym są słowa, nad którymi tak długo się zastanawiają. Thompson-Bates, ojciec jednej z uczennic, postąpił dokładnie tak samo jak bohater liryczny wspomnianego wiersza, tj. król, który świadomy tego, że znajduje się w niebezpiecznej sytuacji i może zostać otruty, kazał swoim sługom sprowadzić do królestwa trujące substancje, a następnie zażywał je w coraz większych ilościach, by uodpornić się na ich szkodliwe działanie. Bates zażywał arsenik, gdyż miał obawy, że żona będzie próbowała go otruć za to, że ją bił. Żona przyznała się do zamachu na życie męża – w chwili przyjazdu miała przy sobie solniczkę wypełnioną arsenikiem, którą podmieniła podczas uroczystego obiadu z nauczycielami; w wyniku działania kobiety zmarła siostra dyrektorki.

Opisane wydarzenia z kryminałów Bradleya i Stevens pokazują, że literatura odgrywa niebanalną rolę w życiu ludzi, a nawet można dzięki niej odkryć informacje, które okażą się istotne podczas radzenia sobie z poważnymi problemami, na przykład szukaniem osoby winnej morderstwa. Stevens i Bradley chcieli w ten sposób pokazać wszechobecność i siłę literatury oraz fakt, że kształtuje nas ona i wpływa na nasz sposób postrzegania świata, a niekiedy i na sposób postępowania. Niejednokrotnie daje nam również pojęcie o ludzkich namiętnościach i psychice.

Bohaterka książki Bradleya pokazuje, że umiejętność interpretacji tekstów jest niezbędna także do zrozumienia właściwego sensu faktów ustalonych podczas śledztwa. Zauważa również, że zdobyte dane, podobnie jak utwory, można różnie odczytywać, odmiennie w zależności od podejścia i wiedzy interpretatora – można

zatrzymać się na podstawowym, łatwym do dostrzeżenia sensie lub dochodzić do coraz głębszych znaczeń, których odkrycie wymaga innego spojrzenia na dany tekst; „wszystko zależy więc od sposobu, w jaki patrzy się na sprawę” (Bradley, 2011, s. 205).

W „historii kryminalnej Flawii de Luce” niezbędna do odkrycia prawdziwego mordercy w każdym z tomów okazuje się ostatecznie wiedza o chemicznych właściwościach różnych związków, którą na tak zaawansowanym poziomie dysponuje wyłącznie protagonistka. Bradley rozmyślnie i konsekwentnie buduje więc takie zagadki kryminalne, by pasja bohaterki i jej umiejętności detektywistyczne, ale także muzyka i literatura, które ją otaczają, stanowiły spójny i nieusuwalny element świata powieściowego. Każde morderstwo w serii Bradleya wiąże się z zastosowaniem jakiejś trucizny lub silnie działającej substancji, najczęściej szybko wietrzejącej lub niepozostawiającej widocznych śladów na ofierze, dlatego też z dwóch dotyczących tej samej sprawy, a odbywających się jednocześnie śledztw – oficjalnego i pożądanego, prowadzonego przez inspektora Hewitta, oraz potajemnego i sabotowanego przez dorosłych śledztwa Flawii – tylko w drugim możliwe było zrekonstruowanie przebiegu wydarzeń – od tych poprzedzających tragiczny mord po jego skutki dla otoczenia.

Ofelia, najstarsza siostra protagonistki, uważa, że główną bohaterkę cechuje „niezdrowa fascynacja śmiercią” (Bradley, 2010a, s. 223), która skłania ją do angażowania się w sprawy kryminalne. W istocie strach, który towarzyszy Flawii podczas śledztw, nie działa na nią paraliżująco, a wręcz przeciwnie – ekscytuje ją i pobudza do dalszego działania. Dla dobra sprawy i w celu przywrócenia pierwotnego porządku świata, który panował przed morderstwem, co jest najważniejszym zadaniem detektywa amatora, podobnie jak Daisy Wells Flawia gotowa jest narażać się na niebezpieczeństwa – między innymi zostaje porwana i skępowana przez mordercę (*Zatrute ciasteczko* – Bradley, 2010b), ucieka przed nim w grudniową noc po dachu starej posiadłości (*Tych cieni oczy znieść nie mogą* – Bradley, 2012), a później spada z tego dachu, a morderca podejmuje próbę uduszenia dziewczyny w trumnie (*Przytulnym miejscem jest mogiła* – Bradley, 2019). Te przykłady i wiele innych mają przekonać czytelnika serii Bradleya o niezłomności Flawii w dążeniu do celu oraz poważnym traktowaniu przez nią prowadzonego dochodzenia, które dziewczyna postrzega przede wszystkim jako moralny obowiązek pokonania zła, które zostało wyrządzone.

Sprawy dotyczące morderstw oraz poznani podczas śledztw ludzie, a także skomplikowane sytuacje życiowe i motywy ludzkich działań skłaniają Flawię do snucia rozważań nad losem i naturą człowieka:

Jesteśmy marionetkami, my wszyscy, lalkami poruszonymi za sceną przez Boga, Los albo Chemię – co wolicie. Wkładają nas jak rękawiczki na dłonie i odgrywiają

za nas nasze życie... ci wszyscy Rupertowie Porsonowie i Mutowie Willingtonowie tego świata. Albo te wszystkie... Ofelie i Dafne de Luce.

Bradley, 2010a, s. 355

Powszechnie znany i obecny między innymi w sztukach Szekspira, ale też w polskiej literaturze, na przykład poznawanych przez uczniów szkoły ponadpodstawowej pieśniach Jana Kochanowskiego czy *Lalce* Bolesława Prusa, motyw *theatrum mundi* uniwersalizuje przekaz serii kryminalnej i tworzy swego rodzaju pomost pomiędzy czytelnikami różnych kultur⁷.

Charakterystyczną cechą detektywa jest też jego przekonanie o własnej wyższości i nieomyślności (zob. Siewierski, 1979, s. 72). Daisy Wells, jak Sherlock Holmes, wielokrotnie szczyci się swoją bystrością, a postępowanie dziewczyny Hazel (niczym Watson zachowania słynnego detektywa) przyjmuje ze zdawkową pobłażliwością. Z kolei Flawia, choć z pozoru zdecydowanie bardziej powściągliwa, autopochwały wygłasza w myślach, co świadczy o tym, że również jest świadoma, jak cenne są jej umiejętności, o czym sugestywnie stara się przekonać inspektora oraz czytelników.

Bohaterki obu serii stopniowo dojrzewają do przyjęcia roli prawdziwych detektywów. Flawia, bohaterka serii Bradleya, i detektywistyczny duet ze *Zbrodni niezbyt eleganckiej* to dziewczyny wychowane na opowieściach o odważnych dokonaniach głównych bohaterów książek detektywistycznych; Stevens przywołuje przygody Sherlocka Holmesa, Bradley natomiast – audycje radiowe o detektywie Philipie Odellu, a protagonistki omawianych kryminałów z tych właśnie źródeł czerpią wiadomości o czynnościach śledczych i zadaniach detektywów.

Początkowo bohaterki książek Stevens, w odróżnieniu od Flawii, postrzegają pracę detektywów jako po prostu ekscytującą zabawę i sposób na poradzenie sobie z nudą. Szybko okazuje się jednak, że powieści kryminalne nie są w stanie przygotować dziewczynki na rzeczywiste wyzwania, przed którymi staje detektyw. Daisy i Hazel zaczynają dostrzegać wyraźny rozdźwięk między kreowanymi w kryminałach rzeczywistością, sposobem myślenia, poczynaniami detektywów itp. a realnymi problemami i sposobami działania detektywa. Protagonistkom przyjdzie się zmierzyć z różnymi trudnościami:

Przykro mi, jeśli macie wrażenie, że płaczę się w dygresjach [...]. Tak pracuje umysł. W prawdziwym życiu rzeczy nie wyglądają tak samo, jak choćby w fikcyjnym świecie Sherlocka Holmesa. W rzeczywistości mózg nie pędzi, stukając po szynach, z A do B, C, D, by w końcu z radosnym gwizdem wjechać na stację

⁷ Akcja serii, której bohaterką jest Flawia, rozgrywa się w Anglii, dlatego też większość wątków kulturowych, obyczajowych i literackich odnosi się właśnie do spuścizny kultury angielskiej. Daje to polskiemu czytelnikowi szansę na poznanie tamtego regionu kulturowego.

docelową Z i ni stąd, ni zowąd zagadka jest rozwiązana. Wręcz przeciwnie. Analityczne umysły, takie jak mój, nieustannie robią szybkie wypady we wszystkich możliwych kierunkach jednocześnie. To jest jak radosne walenie młotem w galarete, jak wybuchające galaktyki, jak pokaz fajerwerków, podczas którego pirotechniki za dużo wypięł i przez przypadek odpalił wszystkie naraz.

Bradley, 2018, s. 45–46

Powieści kryminalne, jak twierdzi Flawia, tworzą też fałszywe wyobrażenie o mordercy i jego postępowaniu:

Kiedy bohater powieści lub filmu kryminalnego staje twarzą w twarz z mordercą, ten zawsze wypowiada ociekające jadem zdanie, często zaczerpnięte z Szekspira:

„No, no, no”, syczy, „Podróże kończą się spotkaniem kochanków” albo „Powiadają, że sprytni i młodzi nigdy nie dożywają starości”. Ale Frank Pemberton niczego takiego nie powiedział. W istocie powitał mnie dosyć dziwnie jak na mordercę.

– Witaj, Flawio – odezwał się z krzywym uśmiechem. – Kto by pomyślał, że spotkamy się w takim miejscu!

Bradley, 2010b, s. 299

Znajomość kryminałów nie służy pomocą bohaterkom także w ważnych momentach śledztw, gdyż prezentowane w książkach techniki są jedynie ekscytującymi chwytami literatury kryminalnej, a w fabule powieści całkowicie pomija się inne rozwiązania, które brane są pod uwagę podczas prawdziwych dochodzeń: „Ukryć na widoku to był wyświechtany chwyt fabularny, z którego korzystały legiony autorów powieści detektywistycznych – ale nie tym razem” (Bradley, 2019, s. 137); „Nie bardzo wiem, co się dzieje, kiedy ktoś już się przyzna do winy, a to dlatego, że w książkach Daisy brakuje informacji na ten temat” (Stevens, 2017a, s. 229).

Te autotematyczne refleksje, krytykujące wprost gatunek, który reprezentują książki obu cykli powieściowych, ujawniają i piętnują stwarzaną przez tę konwencję złudną wizję „prostego” rozwiązania złożonego zagadnienia. Stevens i Bradley celowo wprowadzają do swoich powieści rozważania moralne oraz kreują postaci, które cechuje pogłębiony portret psychologiczny – zarówno bohaterów pozytywnych (detektywów i ich sojuszników), jak i negatywnych (morderców). Możliwość podążania za tokiem rozumowania detektywek, wsparta wypowiedziami oraz intymnymi przemyśleniami postaci, ma przekonywać o złożoności świata, a tego raczej nie odnajdziemy w tradycyjnych powieściach detektywistycznych. Świat w nich ma być uproszczony, a rozwiązanie sprawy nieść pocieszenie – niestety zabiegi te odbierają powagę tematów, które są w takiej literaturze poruszane. Daisy i Hazel oraz Flawia mają do czynienia z mordercami, którzy dopuścili się bezwzględnie zła („W moim krótkim życiu także doszłam do wniosku, że morderstwo jest niewybaczalne” – Bradley, 2019, s. 162; oraz „Morderstwo nikogo nie

uszcześliwia ani nie czyni lepszym, tylko niszczy ludzką duszę” – Stevens, 2018, s. 201), i w walce z nimi narażają się na realne niebezpieczeństwo. Zamknięta przez zbrodniarza w trumnie i odurzona eterem Flawia nie uwalnia się cudownie z pułapki, nie ma bowiem przy sobie niezbędnych narzędzi, które pozwoliłyby jej się ocalić. Myśli, w jaki sposób oszczędzić tlen, nie wpaść w panikę, jak najdłużej pozostać przytomną. Planuje sposób uwolnienia się, ale nie przychodzi jej to z taką łatwością, z jaką wielu innym bohaterom powieści kryminalnych. Strach Flawii i jej poczucie bliskiej śmierci oraz rany Daisy mają być dla czytelników autentyczne. To właśnie zetknięcie się z tą rzeczywistością i z problemami prawdziwego detektywa pozwala bohaterkom, ale i czytelnikom, zdać sobie sprawę z trudności zadania, jakiego protagonistki się podjęły. Nie zniechęca to ich jednak, wręcz przeciwnie – przekonuje je, że profesja detektywa, mimo iż wywołuje lęk i wymaga podejmowania nieustannego ryzyka, pozwala im dowiedzieć się, czym jest prawdziwe powołanie i odnaleźć swoje miejsce w świecie.

Oto, co myśli Flawia: „Jak mogłam powiedzieć temu kochanemu człowiekowi, że morderstwo sprawia, że czuję się tak cudownie pełna życia?” (Bradley, 2018, s. 133–134); Daisy natomiast rozmyśla: „Sprawa nie byłaby równie interesująca, gdyby nie groziło nam niebezpieczeństwo. Po co żyć, jeśli nie ma się poczucia, że w każdej chwili można paść trupem?” (Stevens, 2021, s. 302).

Sprawy kryminalne przypominają duetowi ze *Zbrodni niezbyt eleganckiej* oraz Flawii de Luce zagadkę logiczną, którą można rozwiązać; lecz by było to możliwe, bohaterki muszą pojąć, że powinnością detektywa jest bycie obiektywnym. Nie może on pozwolić, by jego prywatne uczucia wpłynęły na ocenę kogoś z podejrzanych lub jego skazanie bez udowodnienia mu winy. Doskonałe przykłady sytuacji wymagających obiektywnej oceny znajdziemy w tomach: *Zbrodnia nie przystoi damie* (Stevens, 2017b), *Herbatka z arsenikiem* (Stevens, 2017a) i *Zbrodnia na receptę* (Stevens, 2020), w których podejrzane o morderstwo są osoby lubiane przez bohaterki, jak nauczycielka, ukochana służąca, lub też członkowie ich rodzin, na przykład ojciec⁸. Detektyw jest zmuszony pamiętać, że śledztwo stanowi jego priorytet bez względu na prywatne problemy („owszem, pokłóciłam się z Daisy, lecz w obliczu tych nowych, zdumiewających informacji prawie nie miało to znaczenia. Dla detektywa pewne sprawy są zawsze ważniejsze” – Stevens, 2018, s. 182), dlatego też musi:

⁸ W kwestii obiektywizmu Flawia znacznie różni się od Daisy i Hazel, gdyż do każdej sprawy podchodzi bardzo obiektywnie, jak naukowiec, co nie zaburza jej obrazu podejrzanego, nawet jeżeli miałby się nim okazać jej własny ojciec. Wielbicielka trucizn w swoim podejściu uwzględnia wszelkie zdobyte informacje i poglądy, które kierowały sprawcami, dlatego też w *Zatrutym ciasteczku* po przeprowadzonym śledztwie bohaterka nie zaprzecza, że jej ojciec mógł popełnić zbrodnię, a stara się przedstawić inspektorowi w Hinley okoliczności łagodzące, działające na korzyść oskarżonego, ale nie uniewinniające go.

- być otwarty na różne teorie i nie zakładać od razu, że zna rozwiązanie śledztwa (takie ostrożne zachowanie cechuje postępowania kryminologów i policji);
- uwzględniać nawet z pozoru nieistotne fakty lub dowody i różnorodną możliwość ich interpretacji („Dowody wciąż nie wydawały mi się rozstrzygające. Wszystko, co do tej pory odkryłyśmy, można było wyjaśnić na tyle innych sposobów!” – Stevens, 2017a, s. 200);
- zdawać sobie sprawę z własnych ograniczeń i prosić o pomoc zaufane osoby, wierzyć w słuszność i skuteczność własnych działań („Nie zamierzam tolerować czarnowidztwa [Daisy – A.W.] [...]. Zdołamy osiągnąć każdy cel, jaki sobie postawimy” – Stevens, 2018, s. 88);
- wyzbyc się stereotypowego myślenia, być przygotowanym na ślepe tropy i pozorną nielogiczność wydarzeń („Śledztwo nigdy nie ma sensu, dopóki się wszystkiego nie dopasuje” – Stevens, 2018, s. 134);
- wiedzieć, od kogo można uzyskać interesujące detektywa informacje (Flawia i Daisy korzystały z żywionej do nich sympatii i własnych umiejętności aktorskich), gdzie znaleźć niezbędne przedmioty potrzebne podczas śledztwa, oraz ustalić plan działania (Daisy jako ulubienica woźnego mogła niepostrzeżenie zabrać mu klucze do różnych pomieszczeń, a Flawia korzystała z nieuwagi poszczególnych domowników), a także skrupulatnie uaktualniać listę podejrzanych, uwzględniając motywy i alibi potencjalnych sprawców (każdy nowy trop lub ślad może zmienić przebieg śledztwa);
- postępować rozumnie („Moja przyjaciółka [Hazel o Daisy – A.W.] [...] nigdy nie podejmuje żadnego ruchu bez powodu” – Stevens, 2018, s. 203);
- wiedzieć, że odkrycie sprawcy będzie się wiązało z podjęciem ryzyka („Zadanie sprawiało wrażenie ogromnie niebezpiecznego. Morderczyni mogła nas przecież zobaczyć i zorientować się, co robimy. Ale nie miałyśmy innego wyjścia” – Stevens, 2018, s. 307), ponieważ tylko detektywki wiedzą, co naprawdę się wydarzyło (Stevens, 2017a);
- znać okoliczności zdarzeń specjalnie aranżowanych tak, by wyglądały na „niez szczęśliwe wypadki” – na przykład w *Bardzo brudnej grze* (Stevens, 2018) dziewczęta są zmuszone podjąć działania, których skutkiem ma się stać ukaranie prawdziwego sprawcy zbrodni.

Jedenastoletnia dziewczynka Flawia i trzynastoletnie uczennice Daisy i Hazel podczas dochodzeń śledczych napotykały na różne przeciwności, z którymi jednak zawsze są w stanie sobie poradzić; posługują się umiejętnie dozowanym kłamstwem („To się nazywało optymalizacją kłamstwa – dwie szufle piachu na szczerą prawdę” – Bradley, 2010b, s. 163), by rozmówca łatwiej uwierzył w przedstawiane mu informacje, wymownym milczeniem, udawaną ignorancją, wykorzystując zakorzenione w społeczeństwie przekonanie o kobiecej i dziecięcej nadwrażliwości („Nie pozostawało mi nic innego, jak tylko się rozplakać. To było okropne, ale nie dysponowałam innym narzędziem” – Bradley, 2010b, s. 165) lub powołują się na obyczaje czy

konwenanse społeczne. Należy tutaj zwrócić uwagę na fakt, że wszystkie te działania głównych bohaterek omawianych powieści Stevens i Bradleya nie mają na celu demoralizacji młodych czytelników, a pokazanie, do jakich zachowań muszą posunąć się protagonistki, by ujawnić prawdę o zbrodniczym zdarzeniu – a robią to dlatego, że ich umiejętności nie są szanowane. To krytyka infantylicyzacji dzieci. Nie chodzi też oczywiście o to, by zachęcać czytelników do angażowania się w wykrywanie sprawców zbrodni ani do narażania się na inne niebezpieczeństwa. Konwencja kryminalna została wykorzystana przez oboje autorów rozmyślnie, gdyż to właśnie sprawy kryminalne, którymi „powinni interesować się” i o których istnieniu powinni wiedzieć wyłącznie dorośli, umożliwiają zwrócenie uwagi na problem niedocenia-
nia dziecięcych możliwości i zdolności oraz bezradność młodych ludzi w obliczu niesłusznego wykluczenia ich ze „świata dorosłych” wyłącznie ze względu na wiek. Bohaterki książek przekonują również o konieczności obrony słuszności własnych przekonań i poczynań, co do których głębokiego sensu mamy przeczucie, nawet jeśli są one niezrozumiałe dla otoczenia; często to właśnie takie działania umożliwiają, jak w przypadku Flawii, znalezienie właściwego rozwiązania i zaprowadzenie wy-
czekiwanej sprawiedliwości.

Umiejętności i działania bohaterki serii kryminalnych pozwalają im z powodzeniem: ustalać podstawowe fakty w sprawie (odpowiadać na pięć kluczowych pytań kryminalistyki: kto?, co?, gdzie?, kiedy?, jak?), sporządzać listę podejrzanych (odkrywać motywy zbrodni i poszukiwać alibi podejrzanych), szczegółowo badać miejsce morderstwa, dokonywać oględzin zwłok (jeżeli detektywki mają do nich dostęp), pozyskiwać informacje (na przykład podsłuchując i śledząc potencjalnych sprawców), rekonstruować zbrodnię poprzez jej inscenizację i konfrontować się z przestępcą (Stevens, 2019, s. 35–49), które to działania doskonale odzwierciedlają model zachowań detektywów amatorów wywiedziony z tradycyjnych powieści detektywistycznych.

Literatura

- Bradley A., 2010a, *Badył na katowski wór*, przeł. J. Polak, [*Flawia de Luce*, T. 2], Vesper, Poznań.
- Bradley A., 2010b, *Zatrute ciasteczko*, przeł. J. Polak, [*Flawia de Luce*, T. 1], Vesper, Poznań.
- Bradley A., 2011, *Ucho od śledzienia w śmietanie*, przeł. J. Polak, [*Flawia de Luce*, T. 3], Vesper, Poznań.
- Bradley A., 2012, *Tych cieni oczy znieść nie mogą*, przeł. J. Polak, [*Flawia de Luce*, T. 4], Vesper, Poznań.
- Bradley A., 2015, *Obelisk kładzie się cieniem*, przeł. M. Moltzan-Małkowska, [*Flawia de Luce*, T. 6], Vesper, Czerwonak.

- Bradley A., 2018, *Trzykroć wrzasnął kocur szary*, przeł. M. Król, [Flawia de Luce, T. 8], Vesper, Czerwonak.
- Bradley A., 2019, *Przytulnym miejscem jest mogiła*, przeł. M. Król, [Flawia de Luce, T. 9], Vesper, Czerwonak.
- Has-Tokarz A., 2022, *Kryminały (są) dla dziewczyn... Refleksje wokół cyklu detektywistycznego Karen Karbo o Minervie Clark*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Literatura i Kultura Popularna”, nr 28, s. 63–80, <http://dx.doi.org/10.19195/0867-7441.28.5>.
- Mazurkiewicz A., 2021, *Tropy autotematyczne w polskiej literaturze kryminalnej (rekonesans)*, „Litteraria Copernicana”, t. 39, nr 3, s. 33–51, <https://doi.org/10.12775/LC.2021.024>.
- Peroń M., 2016, *Kryminał edukacyjny dla młodzieży na przykładzie serii „Pan Samochodzik” Zbigniewa Nienackiego*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Zielonogórskiego. Seria Scripta Humana”, t. 5, s. 317–328.
- Siewierski J., 1979, *Powieść kryminalna*, Krajowa Agencja Wydawnicza RSW „Prasa-Książka-Ruch”, Warszawa.
- Stevens R., 2017a, *Zbrodnia nie przystoi damie*, przeł. M. Korobkiewicz, [Zbrodnia niezbyt elegancka, cz. 1], Wydawnictwo Juka-91, Warszawa.
- Stevens R., 2017b, *Herbatka z arsenikiem*, przeł. M. Korobkiewicz [Zbrodnia niezbyt elegancka, cz. 2], Wydawnictwo Juka-91, Warszawa.
- Stevens R., 2018, *Bardzo brudna gra*, przeł. M. Korobkiewicz, [Zbrodnia niezbyt elegancka, cz. 4], Dwukropek – Wydawnictwo Juka-91, Warszawa.
- Stevens R., 2019, *Smakowite przestępstwa*, przeł. M. Korobkiewicz, [Zbrodnia niezbyt elegancka, cz. 6], Dwukropek, Warszawa.
- Stevens R., 2020, *Zbrodnia na receptę*, przeł. M. Korobkiewicz, [Zbrodnia niezbyt elegancka, cz. 7], Wydawnictwo Juka-91, Warszawa.
- Stevens R., 2021, *Zbrodnia na piątkę*, przeł. M. Korobkiewicz, [Zbrodnia niezbyt elegancka, cz. 9], Dwukropek, Warszawa.
- Wrona A., 2025, *Powieść detektywistyczna jako gatunek dla dzieci i młodzieży na przykładzie dwóch serii powieściowych – „Zbrodni niezbyt eleganckiej” i „Flawii de Luce”*, Uniwersytet Śląski w Katowicach, Wydział Humanistyczny, praca magisterska napisana pod kierunkiem dr hab. Małgorzaty Wójcik-Dudek, komputeropis.
- Zasacka Z., 2014, *Czytelnictwo dzieci i młodzieży*, Instytut Badań Edukacyjnych, Warszawa, pobrano z: <https://nck.pl/upload/attachments/317176/Czytelnictwo%20dzieci%20i%20m%C5%82odzie%C5%BCy.pdf> [15.11.2025].
- Zasacka Z., Chymkowski R., Koryś I., 2023, *Stan czytelnictwa książek w Polsce w 2023 roku*, Biblioteka Narodowa, Warszawa, <https://www.bn.org.pl/download/document/1712262172.pdf> [dostęp: 30.06.2025].

Aleksandra Wrona – absolwentka filologii polskiej na Uniwersytecie Śląskim w Katowicach, autorka pracy licencjackiej dotyczącej instytucjonalnej edukacji kobiet w drugiej połowie XIX wieku oraz pracy magisterskiej na temat kryminałów edukacyjnych Robin Stevens i Alana Bradleya. Jej zainteresowania naukowe koncentrują się wokół zagadnień feministycznych, literatury pozytywistycznej oraz nietypowych tekstów dla dzieci i młodzieży.

e-mail: aleksandrawrona@onet.pl